

Sygn. akt: II K 1155/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 maja 2015 r.

Sąd Rejonowy w Wołominie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący – SSR Florian Szcześnik

Protokolant – Małgorzata Olszewska

w obecności prokuratora Roberta Sakowicza

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach: 29 października 2014 r., 9 stycznia 2015 r., 3 marca 2015 r. i 11 maja 2015 r.

sprawy **M. D.**, syna L. i I.,

ur. w dniu (...) w K.

oskarżonego o to, że:

1. w dniu 08 grudnia 2013 roku w miejscowości Z., pow. (...), woj. (...), przy ul. (...), znieważył funkcjonariuszy Policji sierż. sztab. R. D. i st. sierż. J. C., w ten sposób, że wyzywał ich słowami wulgarnymi, obraźliwymi podczas i w związku z pełnieniem przez nich obowiązków służbowych,

tj. o czyn z art. 226 § 1 k.k.

2. w dniu 08 grudnia 2013 roku w miejscowości Z., pow. (...), woj. (...), przy ul. (...) w budynku Komisariatu Policji w Z., znieważył funkcjonariuszy Policji sierż. sztab. R. D., st. sierż. J. C. i st. asp. J. S., w ten sposób, że wyzywał ich słowami wulgarnymi, obraźliwymi, podczas i w związku z pełnieniem przez nich obowiązków służbowych,

tj. o czyn z art. 226 § 1 k.k.

3. w dniu 08 grudnia 2013 roku w miejscowości Z., pow. (...), woj. (...), przy ul. (...) w budynku Komisariatu Policji w Z., naruszył nietykalność cielesną podczas wykonywania obowiązków służbowych przez funkcjonariusza Policji sierż. sztab. R. D., w ten sposób, że usiłował uderzyć go ręką w twarz a następnie opluł jego mundur, szarpał go rękoma za mundur i odpychał,

tj. o czyn z art. 222 § 1 k.k.

4. w dniu 08 grudnia 2013 roku w miejscowości Z., pow. (...), woj. (...), przy ul. (...) w budynku Komisariatu Policji w Z., podczas wykonywania obowiązków służbowych przez funkcjonariuszy Policji sierż. sztab. R. D., st. sierż. J. C. i st. asp. J. S., poprzez wystosowanie wobec nich gróźb karalnych polegających na pobiciu, „zajebaniu”, zwolnieniu z pracy, zmuszał ich do zaniechania wykonywania prawnych czynności służbowych,

tj. o czyn z art. 224 § 2 k.k.

orzeka:

I. oskarżonego M. D. w ramach czynów zarzuconych mu w pkt 1 i 2 aktu oskarżenia, uznaje za winnego tego, że w dniu 8 grudnia 2013 roku w miejscowości Z., pow. (...), woj. (...), przy ul. (...) oraz przy ul. (...) w budynku Komisariatu Policji w Z., znieważył funkcjonariuszy Policji sierż. sztab. R. D. i st. sierż. J. C., w ten sposób, że wyzywał ich słowami wulgarnymi i obraźliwymi podczas i w związku z pełnieniem przez nich obowiązków służbowych, to jest popełnienia

czynu z art. 226 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i za to na powyższej podstawie skazuje go, zaś na podstawie art. 226 § 1 k.k. wymierza mu karę 4 (czterech) miesięcy pozbawienia wolności;

II. oskarżonego M. D. w ramach czynu zarzucanego mu w pkt 2 aktu oskarżenia uznaje za winnego tego, że w dniu 8 grudnia 2013 roku w miejscowości Z., pow. (...), woj. (...), przy ul. (...) w budynku Komisariatu Policji w Z., znieważył funkcjonariusza Policji st. asp. J. S., w ten sposób, że wyzywał go słowami wulgarnymi i obraźliwymi, podczas i w związku z pełnieniem przez niego obowiązków służbowych i za to na podstawie art. 226 § 1 k.k. skazuje go na karę 2 (dwóch) miesięcy pozbawienia wolności;

III. oskarżonego M. D. w ramach czynów zarzucanych mu w pkt 3 i 4 aktu oskarżenia uznaje za winnego tego, że w dniu 8 grudnia 2013 roku w miejscowości Z., pow. (...), woj. (...), przy ul. (...) w budynku Komisariatu Policji w Z., podczas i w związku z wykonywaniem obowiązków służbowych przez funkcjonariuszy Policji sierż. sztab. R. D., st. sierż. J. C. i st. asp. J. S., poprzez kierowanie pod ich adresem gróźb karalnych polegających na pobiciu oraz przez naruszenie nietykalności cielesnej sierż. sztab. R. D. poprzez oplucie jego munduru, szarpanie go rękoma za mundur i odpychanie, zmuszał wymienionych funkcjonariuszy do zaniechania wykonania prawnych czynności służbowych, to jest popełnienia czynu z art. 222 § 1 k.k. w zb. z art. 224 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to na powyższej podstawie skazuje go, zaś na podstawie art. 224 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierza mu karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

IV. na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. za przypisane oskarżonemu w pkt I, II i III wyroku przestępstwa wymierza karę łączną 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności;

V. na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 1 pkt 1 k.k. wykonanie orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności warunkowo zawiesza na okres 2 (dwóch) lat próby;

VI. na podstawie art. 71 § 1 k.k. wymierza oskarżonemu karę 80 (osiemdziesięciu) stawek dziennych grzywny ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 20 (dwudziestu) złotych;

VII. na podstawie art. 72 § 1 pkt 2 k.k. zobowiązuje oskarżonego do przeproszenia każdego z pokrzywdzonych w formie pisemnej w terminie 2 (dwóch) miesięcy od uprawomocnienia się wyroku poprzez wysłanie indywidualnych listów z przeprosinami wobec J. C. i J. S. na adres Komisariatu Policji w Z., zaś wobec R. D. na adres Komendy Stołecznej Policji w W. z jednoczesnym obowiązkiem dostarczenia do Sądu kopii tych listów oraz dowodów potwierdzenia ich nadania przesyłką poleconą;

VIII. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary grzywny zalicza oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 8 grudnia 2013 r. do dnia 10 grudnia 2013 r., przyjmując, że jeden dzień pozbawienia wolności jest równoważny dwóm dziennym stawkom grzywny;

IX. na podstawie art. 627 k.p.k. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w wysokości 460 (czterystu sześćdziesięciu) złotych, w tym opłatę w kwocie 340 (trzystu czterdziestu) złotych.

Sygn. akt II K 1155/13

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 18 maja 2015 roku

Na podstawie całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W grudniu 2013 r. M. D. wynajmował mieszkanie przy ul. (...) w Z.. Mieszkał tam wówczas wspólnie ze współlokatorami, m.in. z I. P. (k. 66 - wyjaśnienia M. D., k. 106 - zeznania I. P.). W dniu 8 grudnia 2013 r. współlokatorzy M. D. zorganizowali w mieszkaniu spotkanie towarzyskie, do którego dołączył również M. D..

Uczestnicy spotkania słuchali muzyki i spożywali dużą ilość alkoholu w postaci piwa i wódki (k. 68 - wyjaśnienia M. D.).

Przed godziną 22:30 sąsiedzi M. D. zgłosili u dyżurnego Komisariatu Policji w Z. fakt zakłócenia ciszy nocnej przez osoby przebywające w mieszkaniu nr (...) przy ul. (...) w Z., z którego dobiegają krzyki i głośnie muzyka. Na miejsce udał się patrol Policji w składzie st. sierż. J. C. i sierż. sztab. R. D.. Funkcjonariusze byli umundurowani (k. 20v, 86 - 88 - zeznania R. D., 21v, 85 - 86 - zeznania J. C.). Po przybyciu na miejsce policjanci potwierdzili fakt zakłócenia ciszy nocnej i udali się do mieszkania nr (...) w którym zastano R. K., D. G., I. P. i M. D. (k. 21v, 85 - 86 - zeznania J. C.). M. D. znajdował się już pod znacznym wpływem działania alkoholu (k. 6 - protokół badania na zawartość alkoholu). Był wyraźnie niezadowolony z wizyty funkcjonariuszy Policji w mieszkaniu. Funkcjonariusze podali swoje nazwiska i stopnie służbowe a następnie zwrócili się do M. D. o podanie swoich danych i okazanie dowodu osobistego. Wówczas M. D. oświadczył policjantom podniesionym głosem, że jest u siebie, zna swoje prawa i nie poda swoich danych bo nie musi im ich podawać (k. 20v, 86 - 88 - zeznania R. D., 21v, 85 - 86 - zeznania J. C., k. 66 - częściowo wyjaśnienia M. D.). Następnie M. D. zwrócił się do funkcjonariuszy mówiąc podniesionym głosem, że są "cwełami", "pedałami" "skurwysynami", że są "tylko psami" i nie będzie z nimi rozmawiał (k. 20v, 86 - 88 - zeznania R. D., 21v, 85 - 86 - zeznania J. C.). Z uwagi na to, że M. D. ignorował polecenia funkcjonariuszy, w dalszym ciągu był wobec nich wulgarny i stał się agresywny, J. C. i R. D. postanowili go zatrzymać. W tym celu policjanci założyli M. D. kajdanki na ręce trzymane z tyłu, doprowadzili go do radiowozu i przewieźli na Komisariat Policji w Z.. W drodze na komisariat M. D. w dalszym ciągu używał wobec policjantów słów wulgarnych (k. 20v, 86 - 88 - zeznania R. D., 21v, 85 - 86 - zeznania J. C.).

Po przybyciu na Komisariat Policji w Z. podczas gdy R. D. chciał zdjąć M. D. kajdanki, ten zamachnął się ręką próbując uderzyć funkcjonariusza w twarz, lecz R. D. uchylił się i uniknął ciosu. Następnie M. D. opluł mundur R. D., szarpał za jego mundur i odepchnął go. Wówczas do interweniujących policjantów dołączył dyżurny komisariatu - st. asp. J. S.. M. D. stawał się coraz bardziej agresywny, szarpał się i wyzywał zarówno R. D., J. C. jak i J. S. zwracając się do nich słowami "cwele", "chuje", "kurwy", "dziwki", "pedały" i "psy". Groził również, że jak policjanci do niego podejść to ich pobije oraz żądał aby go wypuścili (k. 20v, 86 - 88 - zeznania R. D., 21v, 85 - 86 - zeznania J. C., k. 22v, 89 - 90 - zeznania J. S.).

M. D. został osadzony w celi przejściowej na Komisariacie Policji w Z., a następnie po przeprowadzeniu badania lekarskiego został przewieziony i osadzony w Pomieszczeniu dla Osób Zatrzymanych w W. (k. 5 - zlecenie na badanie, k. 124 - 130 - książka ewidencji).

Za wykroczenie polegające na odmowie podania swoich danych M. D. został na podstawie art. 65 § 2 k.w. ukarany mandatem karnym w wysokości 200 złotych (k. 19 - kopia mandatu).

Oskarżony M. D. przesłuchany w charakterze podejrzanego przyznał się do popełnienia zarzuconych mu czynów i wyjaśnił, że był pijany i nie chciał podać policjantom swoich danych i zaczął ich wyzywać. Po przewiezieniu na komisariat opluł jednego z policjantów, szarpał się z nim aby utrudnić swoje zatrzymanie, wyzywał policjantów i chciał żeby puścili go wolno. Oświadczył również, że bardzo żałuje swojego czynu i chce dobrowolnie poddać się karze (k. 12v - wyjaśnienia M. D.).

Podczas rozprawy oskarżony nie przyznał się do popełnienia zarzuconych mu czynów i wyjaśnił, że wyjaśnienia złożone na policji to nie były jego słowa. Wskazał, że w dniu objętym zarzutami w momencie gdy impreza już się kończyła do mieszkania weszło dwoje policjantów, zaś on był pijany i stwierdził, że nie wiedział czy są oni prawdziwymi policjantami. Przyznał, że odmówił podania swoich danych, bo uważał że została naruszona jego prywatność a policjanci bez "nakazu" nie mają prawa wejść do mieszkania. Zaprzeczył aby stawiał opór podczas zatrzymania, ale potwierdził że był pijany, zdenerwowany i mógł używać słów wulgarnych ale nie były one kierowane pod adresem funkcjonariuszy. Zaprzeczył również aby opluł któregoś z policjantów albo się z nim szarpał. Dodał nadto, że był źle traktowany przez policjantów. Nie zapewnili mu kontaktu ze znajomym prawnikiem, był zamknięty w zimnej celi bez toalety, nie miał ze sobą kurtki i skarpetek. Po przedstawieniu zarzutów komendant powiedział, że ma przyznać się

do winy, a następnie napisał jego zeznania, kazał przeczytać i podpisać. Wyjaśnił także, że tylko częściowo przeczytał te wyjaśnienia bo chciał jak najszybciej stamtąd wyjść (k. 66 - 69 - wyjaśnienia M. D.).

Sąd zważył, co następuje.

Po dokonaniu dogłębnej analizy materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie, Sąd doszedł do przekonania, iż materiał ten jest kompletny i pozwala na ustalenie, że oskarżony M. D. dopuścił się wszystkich przypisanych mu występków.

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego złożonym w toku postępowania przygotowawczego. W ocenie Sądu wyjaśnienia te były spontaniczne, szczerze i w sposób rzeczywisty odzwierciedlały przebieg wydarzeń zaistniałych w dniu 8 grudnia 2013 r. Nie zasługiwała na uwzględnienie argumentacja oskarżonego, iż wskazane w protokole przesłuchania podejrzanego wyjaśnienia to nie są jego słowa, zostały samodzielnie napisane przez przesłuchującego i przedłożone mu tylko do podpisu. Wyjaśnienia te bowiem zawierają w swej treści takie okoliczności, o której osoba przesłuchująca nie mogła wiedzieć - np. od kiedy oskarżony mieszka na ul. (...) w Z. oraz, że imprezę zorganizowali współlokatorzy, a nie on sam. Nadto wyjaśnienia te oskarżony jako zgodne z prawdą własnoręcznie podpisał. Wbrew stanowisku obrońcy oskarżony nie był już wówczas pod wpływem alkoholu ponieważ przesłuchanie w istocie miało miejsce w dniu 10 grudnia 2013 r. około godziny 11:00, zatem po upływie ponad 36 godzin od zakończenia spożywania przez niego alkoholu.

Jeśli chodzi o wyjaśnienia oskarżonego złożone w toku postępowania sądowego Sąd dał im wiarę jedynie w części, w jakiej opisał on okoliczności, które miały miejsce przed przybyciem do mieszkania funkcjonariuszy Policji. Bezspornym jest bowiem fakt, iż przedmiotowego dnia współlokatorzy oskarżonego urządzili w mieszkaniu tzw. imprezę podczas której spożywali alkohol oraz, że oskarżony również w niej uczestniczył. Nie ulega także wątpliwości, iż oskarżony wypił dużą ilość alkoholu w postaci piwa i wódki oraz odmówił funkcjonariuszom podania swoich danych. Nie zasługiwały na wiarę natomiast wyjaśnienia oskarżonego w tej części w jakiej kwestionował, że znieważał policjantów słowami powszechnie uważanymi za obelżywe oraz w jakiej zaprzeczył aby opluł któregoś z policjantów lub się z nim szarpał. Wyjaśnienia w tym zakresie pozostają w oczywistej sprzeczności z zeznaniami pokrzywdzonych J. C., R. D. i J. S., jak również z jego wyjaśnieniami złożonymi w toku dochodzenia. Sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego są twierdzenia oskarżonego jakoby funkcjonariusze policji zostali wezwani na miejsce zdarzenia bez powodu, następnie bez powodu podjęli interwencję, by wreszcie bezpodstawnie dokonać jego zatrzymania, przedłużając tym samym czynności w dość błahej sprawie dotyczącej zakłócania ciszy nocnej. Nieprawdopodobne jest również aby policjanci bez żadnego powodu użyli wobec "spokojnie zachowującego się" oskarżonego środków przymusu bezpośredniego w postaci kajdanek oraz dokonali jego zatrzymania. Oczywistym jest, iż podstawą zatrzymania nie była wyłącznie odmowa podania danych personalnych za co oskarżony został ukarany jedynie mandatem karnym lecz przede wszystkim jego agresywne i wulgarne zachowanie. Powyższe okoliczności nakazują podać w wątpliwość prawdziwość twierdzeń oskarżonego co do przyczyny i przebiegu zatrzymania oraz oprzeć się w tym względzie na logicznych i wzajemnie spójnych zeznaniach funkcjonariuszy Policji. Oskarżony nie kwestionował tego, że był pijany i zdenerwowany interwencją policji w mieszkaniu. Stopień wzburzenia podsycony dodatkowo działaniem dużej ilości spożytego alkoholu musiał się nasilić w momencie kiedy został przez policjantów zatrzymany i przewieziony na komisariat, gdzie doszło do kolejnego znieważania funkcjonariuszy Policji, w tym dodatkowo dyżurnego J. S., kierowania wobec funkcjonariuszy gróźb karalnych oraz naruszenia nietykalności R. D..

Sąd w pełni dał wiarę zeznaniom świadków J. C. i R. D.. Zeznania tych świadków są logiczne, spójne, konsekwentne i wzajemnie się uzupełniają. Świadkowie ci w fazie swobodnych wypowiedzi nie pamiętali dokładnie wszystkich szczegółów interwencji. Pamiętali jednak, iż podczas interwencji oskarżony był pod znacznym wpływem alkoholu, zachowywał się wobec nich wulgarnie, nie wykonywał poleceń, wyzywał ich, obrażał i straszył. Świadkom utkwił w pamięci również fakt, iż oskarżony przebywając na komisariacie naruszył nietykalność cielesną R. D.. Zrozumiałym jest, iż R. D. zapamiętał ten fakt bardziej dokładnie, gdyż atak był skierowany wobec jego osoby. Po odczytaniu zeznań świadkowie potwierdzili je w całości, w tym konkretne słowa jakimi oskarżony się do nich zwracał. W ocenie Sądu

zeznania te w całości zasługują na wiarę, nie ma bowiem jakichkolwiek podstaw aby twierdzić, iż świadkowie celowo i bezpodstawnie starają się obciążyć swoimi zeznaniami oskarżonego.

Sąd dał wiarę również zeznaniom J. S. złożonym w toku postępowania przygotowawczego, albowiem świadek ten w fazie swobodnej wypowiedzi nie pamiętał już ani osoby oskarżonego ani przebiegu interwencji z jego udziałem. Jest to jednak usprawiedliwione znacznym upływem czasu od zdarzenia, rodzajem wykonywanej przez niego funkcji (oficer dyżurny Komisariatu), mnogością tego typu interwencji oraz faktem, iż świadek tylko chwilowo asystował w czynnościach przeprowadzonych z oskarżonym. Świadek ten potwierdził jednak w całości treść złożonych przez siebie zeznań podczas przesłuchania w dniu 11 grudnia 2013 r. oraz przekazał istotne informacje pozwalające wyjaśnić rozbieżności wynikające z protokołu zatrzymania i badania na zawartość alkoholu.

Świadek I. P. nie pamiętała szczegółów interwencji funkcjonariuszy policji w mieszkaniu, które wynajmowała wspólnie z oskarżonym. Pamiętała jedynie fakt, iż interwencja miała miejsce w grudniu, było zamieszanie i oskarżony został zabrany przez policję. Sąd dał wiarę tym zeznaniom, aczkolwiek zauważył brak zainteresowania i obojętność świadka wobec zaistniałego zdarzenia.

Brak było podstaw aby kwestionować wiarygodność zeznań świadka J. P.. Bezspornym był bowiem fakt, że w trakcie trwania zatrzymania oskarżonego świadek dostarczył na komisariat policji jego dowód osobisty i był zainteresowany jego losem. Zeznania te nie posłużyły jednak do odtworzenia rzeczywistego przebiegu wydarzeń w dniu 8 grudnia 2013 r., albowiem J. P. nie był ich naocznym świadkiem, a informacje o tych wydarzeniach czerpał wyłącznie z niezbyt szczegółowego przekazu oskarżonego. Sąd zauważył również, iż świadek stara się przedstawić oskarżonego w korzystnym świetle podkreślając jego nienaganną postawę wobec funkcjonariuszy Policji podczas innych interwencji, eksponując jego spokojny (potulny) charakter oraz wyrażając własne opinie i oceny, iż oskarżony nie ma warunków fizycznych do tego, żeby się komuś stawiać.

Na wiarę zasługiwały zeznania P. O., które znajdują nadto potwierdzenia w zeznaniach J. P.. Świadek pomylił wprawdzie siedzibę komisariatu, do którego udał się po informację na temat zatrzymania oskarżonego, nie może to jednak przekreślać prawdziwości jego przekazu, zwłaszcza, że świadek mieszka na stałe w W. i nazwy miejscowości (...) mogły mu się pomylić. Świadek przyznał, że przedstawił się na komisariacie jako aplikant adwokacki i pozostawił własny numer telefonu z prośbą o kontakt. Brak jest podstaw aby kwestionować wiarygodność tego świadka.

Sąd dał również wiarę zeznaniom D. T., aczkolwiek jego zeznania nie przyczyniły się w sposób istotny do wyjaśnienia sprawy albowiem świadek przebywał z oskarżonym we wspólnej celi zaledwie kilka godzin i rozmawiali ze sobą zaledwie przez krótką chwilę.

Autentyczność zgromadzonych w sprawie pozostałych dowodów nieosobowych (protokołu zatrzymania osoby – k. 3-4, zlecenia przeprowadzenia badań - k.5, protokołu badania na zawartość alkoholu ze świadectwem wzorcowania - k. 6-7, kopia mandatu - 19, danych o karalności - 118, kopii książki ewidencyjnej - k. 124 - 130) nie wzbudziła żadnych wątpliwości Sądu. W toku postępowania podniesiono wprawdzie zarzut dotyczący rzetelności protokołu zatrzymania oskarżonego sporządzonego o godzinie 23:30, w którym zawarte są wyniki badania oskarżonego na zawartość alkoholu, które zgodnie z protokołem badania miały zostać przeprowadzone dopiero o godzinie 0:26. Świadek J. S. w sposób logiczny wyjaśnił te rozbieżności wskazując, że funkcjonariusze nie ingerują w ustawienia urządzenia kontrolno-pomiarowego, który nie przestawia automatycznie godziny w razie zmiany czasu z letniego na zimowy lub odwrotnie. Brak jest natomiast jakichkolwiek uzasadnionych podstaw aby zarzucać policjantom wykonującym te czynności nierzetelność czy zamierzone działanie mające na celu zafałszowanie godzin badania oskarżonego.

Mając na względzie powyższe rozważania w kontekście dogłębnej analizy materiału dowodowego ocenianego swobodnie, Sąd doszedł do przekonania, że sprawstwo i wina oskarżonego nie budzą jakichkolwiek wątpliwości.

Odpowiedzialności karnej za występki opisany w art. 226 § 1 k.k. podlega ten kto znieważa funkcjonariusza publicznego podczas i w związku z pełnieniem obowiązków służbowych. W ocenie Sądu oskarżony M. D. swoim zachowaniem zrealizował wszystkie znamiona, zarówno podmiotowe jak i przedmiotowe, zarzucanych mu występków

z art. 226 § 1 k.k. Zgodnie z utrwalonym w doktrynie i judykaturze poglądem, znieważenie polega na takim zachowaniu, które wyraża pogardę dla godności drugiego człowieka. Może ono przybrać postać lżenia, wyszydzania a nawet lekceważenia drugiej osoby (Kodeks Karny, Komentarz, tom. II, red. A. Zoll, Kraków 2006, s. 828). W niniejszej sprawie oskarżony dopuścił się zniewagi słownej, poprzez wypowiedzianie wobec policjantów słów wulgarnych (przytoczonych w stanie faktycznym uzasadnienia), które nie dość, że są uwłaczające z punktu widzenia norm obyczajowych to także w sposób szczególny godzą w autorytet i powagę instytucji Policji i jej funkcjonariuszy (określenie: „jesteście tylko psami”). Sąd nie ma również jakichkolwiek wątpliwości, iż oskarżony miał pełną świadomość, że ma do czynienia z policjantami. Świadczy o tym bezsprzecznie analiza wypowiedzianych przez niego słów oraz fakt, iż funkcjonariusze podejmowali interwencję umundurowani. Nie ulega także wątpliwości, iż oskarżony przejawiał wolę (chęć) znieważenia policjantów, zatem dopuścił się swego czynu umyślnie z zamiarem bezpośrednim. Sąd przypisując oskarżonemu czyny polegające na znieważeniu funkcjonariuszy dokonał koniecznych modyfikacji. Należało uznać bowiem, że zachowania polegające na znieważeniu J. C. i R. D. dokonane zarówno w mieszkaniu przy ul. (...) w Z. jak i w siedzibie Komisariatu Policji w Z. zostały podjęte przez oskarżonego w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru znieważania, stanowiły zatem jeden czyn zabroniony w rozumieniu art. 12 k.k. Zachowanie polegające na znieważeniu J. S. nie spełniało już wymogów czynu ciągłego opisanego w powyższym artykule, albowiem dla uznania wielości zachowań za jeden czyn zabroniony w przypadku zamachu na dobro osobiste (godność, cześć osoby znieważanej) jest tożsamość pokrzywdzonych, która w tym przypadku nie została zachowana. Z uwagi na powyższe znieważenie J. S. Sąd potraktował jako odrębny czyn zabroniony.

Przechodząc do analizy okoliczności modalnych stanowiących znamiona strony przedmiotowej przypisanych oskarżonemu przestępstw z art. 226 § 1 k.k., należy stwierdzić, iż błędne jest stanowisko obrońcy, że do znamion tych należy również "publiczność" zachowania się sprawcy. Sąd Najwyższy niejednokrotnie wyjaśniał w swoich orzeczeniach, iż typ czynu zabronionego z art. 226 § 1 k.k. w brzmieniu nadanym nowelizacją Kodeksu karnego, która weszła w życie w dniu 25 lipca 2008 r., nie zawiera znamienia publicznego charakteru działania sprawcy jako konstytutywnego elementu stanu faktycznego (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5.12.2012r., sygn. akt III KK 137/12, Legalis nr 572231, uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2012 r., I KZP 8/12, OSNKW 2012 z. 7, poz. 71, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 października 2011 r., II KK 84/11, OSNKW 2011 r., z. 12, poz. 109, z dnia 8 listopada 2011 r., II KK 93/11, R-OSNKW 2011, poz. 2023, oraz z dnia 10 stycznia 2012 r., II KK 215/11).

Co więcej na sugerowaną przez obrońcę interpretację nie pozwalał również powoływany wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 11 października 2006 r. w sprawie o sygn. akt P 3/2006 (Lex nr 210809). Uważna lektura uzasadnienia tegoż wyroku nie pozostawia wątpliwości, że Trybunał Konstytucyjny rozważał konstytucyjność art. 226 § 1 k.k. w odniesieniu do trzech możliwych do wystąpienia na gruncie tego przepisu sytuacji, mianowicie gdy znieważenie funkcjonariusza następuje i podczas i w związku z pełnieniem przez niego czynności służbowych, tylko podczas pełnienia czynności służbowych i wreszcie tylko w związku z pełnieniem czynności służbowych. W konsekwencji Trybunał uznał art. 226 § 1 k.k. za niekonstytucyjny wyłącznie w tej części w jakiej wprowadza odpowiedzialność karną za znieważenie funkcjonariusza publicznego tylko w związku z pełnieniem przez niego obowiązków służbowych (bez względu na to czy nastąpiło ono publicznie czy niepublicznie). Nadal aktualna w obowiązującym wówczas stanie prawnym pozostała zaś odpowiedzialność karna sprawcy znieważenia funkcjonariusza publicznego uczynionego podczas pełnienia przez niego obowiązków służbowych, a tym bardziej i podczas i w związku z pełnieniem tych czynności, bez znaczenia czy znieważenie zostało dokonane publicznie czy niepublicznie). O interpretacji obowiązującego brzmienia art. 226 § 1 k.k., które nie zawiera znamienia "publiczności" działania sprawcy dobitnie wypowiedział się natomiast Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 15 lutego 2015 r. stwierdzając, że "Art. 226 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. - Kodeks karny (Dz.U. Nr 88, poz. 553, ze zm.) w zakresie, w jakim penalizuje znieważenie funkcjonariusza publicznego dokonane niepublicznie, jest zgodny z art. 54 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej" (Legalis nr 1182730).

Rozstrzygając w przedmiocie odpowiedzialności karnej za czyny zarzucone M. D. w pkt 3 i 4 aktu oskarżenia Sąd również dokonał koniecznych modyfikacji i uznał, iż zachowania opisane w tych zarzutach stanowiły w istocie jeden czyn zabroniony w rozumieniu art. 11 § 2 k.k.

Odpowiedzialności karnej za występki opisany w art. 222 § 1 k.k. podlega ten kto narusza nietykalność cielesną funkcjonariusza publicznego podczas lub w związku z pełnieniem obowiązków służbowych. Naruszenie nietykalności cielesnej jest natomiast zachowaniem będącym formą fizycznego oddziaływania na ciało człowieka, które nie jest przez niego akceptowane. Oprócz uderzenia może to być przykładowo zachowanie polegające na szarpaniu, popychaniu, przytrzymywaniu, szczypaniu, ciągnięciu za włosy, uciskaniu, kluciu, potrącaniu łokciem, polewaniu wodą albo opluciu. Nie ulega wątpliwości, że oskarżony szarpiąc R. D., odpychając go i plując na jego mundur wyczerpał wszystkie znamiona przedmiotowe przypisanego mu czynu z art. 222 § 1 k.k. Sąd wyeliminował jednocześnie z opisu czynu działanie polegające na próbie uderzenia ręką R. D. uznając, że zachowanie to zakończone w formie stadialnej usiłowania zostało skonsumowane przez czynności, które rzeczywiście naruszyły nietykalność cielesną funkcjonariusza Policji.

Odpowiedzialności karnej za czyn z art. 224 § 2 k.k. podlega natomiast ten kto stosuje przemoc lub groźbę bezprawną w celu zmuszenia funkcjonariusza publicznego albo osoby do pomocy mu przybranej do przedsięwzięcia lub zaniechania prawnej czynności służbowej. W ocenie Sądu M. D. naruszając nietykalność cielesną R. D. oraz grożąc wszystkim pokrzywdzonym funkcjonariuszom pobiciem wyczerpał znamiona występkę opisanego w tym przepisie. Przypomnieć należy, że chociaż przepis art. 224 § 2 k.k., inaczej niż art. 190 § 1 k.k., jako znamienia przestępstwa nie traktuje zaistnienia u adresata groźby obawy jej spełnienia, to po uprzednim zachowaniu oskarżonego w stosunku do R. D. uzasadnione było przypuszczenie, że oskarżony spełni, albo przynajmniej będzie usiłował spełnić swoje groźby. Sąd wyeliminował jednocześnie z opisu czynu zachowanie polegające na "groźbie" zwolnienia pokrzywdzonych z pracy, albowiem zachowanie to nie spełnia znamion groźby bezprawnej, jak również niecenzuralne określenie czynności pozbawienia życia, które nie dość że w świetle ustalonego stanu faktycznego nie padło z ust oskarżonego to bacząc na powagę Sądu i konieczność przytoczenia tego sformułowania w treści wyroku - nigdy nie powinno pojawić się w zarzucie.

W przekonaniu Sądu celem czynności sprawczych, który przyświecał oskarżonemu podczas naruszenia nietykalności R. D. jak i podczas grożenia policjantom pobiciem było przede wszystkim to aby funkcjonariusze zaprzestali wykonywania czynności związanych z jego zatrzymaniem i puścili go wolno, co zresztą wprost wyartykułował. Z uwagi na powyższe oba zachowania oskarżonego zarzucone oskarżonemu w pkt 3 i 4 aktu oskarżenia Sąd uznał za jeden czyn zabroniony kwalifikowany z art. 222 § 1 k.k. w zb. z art. 224 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Odnosząc się natomiast do uchybień proceduralnych w toku postępowania przygotowawczego zgłaszanych przez obrońcę stwierdzić należy, że postępowanie karne nie przewiduje instytucji "nieważności czynności procesowych", zaś Sąd przeprowadza dowody na rozprawie zgodnie z zasadą bezpośredniości i ocenia je zgodnie z art. 7 k.p.k. Nadto jak wykazało postępowanie dowodowe na komisariat Policji zgłosił się nie adwokat a aplikant adwokacki wskazując numer telefonu do siebie, zaś oskarżony jak sam wyjaśnił w trakcie swojego przesłuchania w charakterze podejrzanego nie żądał kontaktu z adwokatem ponieważ chciał jak najszybciej opuścić komisariat.

Uznając, że wina oskarżonego w zakresie wszystkich przypisanych mu czynów nie budzi wątpliwości Sąd za czyn polegający na znieważeniu R. D. i J. C. wymierzył oskarżonemu karę 4 miesięcy pozbawienia wolności, zaś za czyn polegający na znieważeniu J. S. karę 2 miesięcy pozbawienia wolności. W ocenie Sądu kary te są adekwatne zarówno do stopnia zawinienia sprawcy jak i stopnia społecznej szkodliwości popełnionych czynów. Zdaniem Sądu wymiar kar, które oscylują w dolnej granicy ustawowego zagrożenia, jest wystarczający dla realizacji celów kary, a w szczególności zapobiegnie popełnieniu przez oskarżonego innych przestępstw w przyszłości. Nadto, orzeczone kary osiągną swoje cele w zakresie społecznego oddziaływania, poprzez stworzenie wśród obywateli świadomości nieopłacalności popełniania przestępstw naruszających godność funkcjonariuszy publicznych pełniących obowiązki służbowe oraz nieuchronności poniesienia odpowiedzialności karnej grożącej za ich popełnienie. Jako okoliczności łagodząca Sąd uwzględnił przede wszystkim fakt, iż oskarżony nie był dotychczas karany (k. 118) jak również okoliczność, iż w toku postępowania przygotowawczego wyraził skruchę. Sąd nie uwzględnił natomiast na korzyść argumentacji oskarżonego, iż policjanci podjęli interwencję bez powodu i naruszyli jego prywatność. Interwencja funkcjonariuszy policji była jak najbardziej uzasadniona zaś, jeśli chodzi o ochronę prywatności należy pamiętać, że

zagwarantowane w szczególności w art. 41 i 47 Konstytucji RP prawo do wolności, prywatności i nienaruszalności mieszkania nie jest prawem absolutnym oraz bezwzględnym i doznaje ograniczeń. Na każdym obywatelu spoczywają również obowiązki między innymi podporządkowania się poleceniom funkcjonariuszy Policji oraz podanie danych personalnych oraz okazanie dokumentu tożsamości, które to obowiązki skorelowane są z uprawnieniami Policji zawartymi w art. 15 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji. Jako okoliczność obciążającą Sąd uwzględnił fakt, iż oskarżony podczas popełnienia czynów znajdował się pod znacznym wpływem alkoholu (1,16 mg/l i 1,19 mg/l w wydychanym powietrzu). Na niekorzyść Sąd uwzględnił także rodzaj użytych słów służących do znieważenia funkcjonariuszy i natężenie ich wypowiedzenia oraz zachowanie się sprawcy po popełnieniu przestępstwa.

Jeśli chodzi o występki przypisany w pkt III. wyroku Sąd wymierzył oskarżonemu za ten czyn karę 6 miesięcy pozbawienia wolności, jako najbardziej adekwatną zarówno do stopnia winy jak i stopnia społecznej szkodliwości, który jawi się jako wysoki z uwagi na sposób zachowania się oskarżonego. Oskarżony nie dość, że używał przemocy wobec funkcjonariusza policji szarpiąc go i odpychając, to dodatkowo jednoznacznie wyraził pogardę zarówno dla jego osoby jak również wykonywanego zawodu opluwając jego mundur. Groził również policjantom pobiciem, w tym funkcjonariuszce, wszystko po to aby policjanci z naruszeniem prawa odstąpili od swoich czynności służbowych i wypuścili go. Również i w tym przypadku jako okoliczności wpływające limitująco na wymiar kary Sąd uwzględnił dotychczasową niekaralność oskarżonego oraz ubolewanie jakie wyraził w związku ze swoim zachowaniem składając wyjaśnienia w trakcie pierwszego przesłuchania. Za okoliczność obciążającą Sąd uznał zaś znaczny stopień jego nietrzeźwości.

Uwzględniając fakt, iż czyny których oskarżony się dopuścił zostały popełnione na przestrzeni zaledwie jednej godziny przy zachowaniu częściowej tożsamości osób pokrzywdzonych jako karę łączną Sąd przy zastosowaniu zasady częściowej absorpcji wymierzył oskarżonemu karę 8 miesięcy pozbawienia wolności.

W ostatecznym rozrachunku Sąd uznał, iż w przypadku oskarżonego zachodzą przesłanki do przyjęcia pozytywnej prognozy kryminologicznej dlatego warunkowo zawiesił wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności na okres 2 lat próby. Sąd uznał, że dwuletni okres próby umożliwi oskarżonemu poprawę oraz przemyślenie swego postępowania, a Sądowi pozwoli na kontrolowanie jego zachowania w zakresie przestrzegania porządku prawnego oraz na zweryfikowanie założonej pozytywnej prognozy kryminologicznej. Ponadto Sąd uznał za zasadne wymierzenie oskarżonemu na podstawie art. 71 § 1 k.k. również kary grzywny w wysokości 80 stawek dziennych określając wysokość jednej stawki na kwotę 20 złotych co będzie stanowiło realną dolegliwość dla oskarżonego. Oskarżony jest informatykiem i prowadzi własną działalność gospodarczą, wobec czego uiszczenie grzywny w orzeczonej wymiarze nie będzie stanowiło dla niego zbyt uciążliwej.

Na poczet efektywnie wykonywanej kary Sąd zaliczył oskarżonemu okres jego rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie w okresie od dnia 8 grudnia 2013 r. do dnia 10 grudnia 2013 r., przyjmując, że jeden dzień pozbawienia wolności jest równoważny dwóm dziennym stawkom grzywny.

Mając na uwadze cel wychowawczy jaki kara powinna osiągnąć wobec oskarżonego jak również w celu zapewnienia pokrzywdzonym przynajmniej częściowej satysfakcji moralnej Sąd zobowiązał oskarżonego na podstawie art. 72 § 1 pkt 2 k.p.k. do przeproszenia każdego z pokrzywdzonych w formie pisemnej w terminie 2 miesięcy od uprawomocnienia się wyroku z jednoczesnym obowiązkiem dostarczenia do Sądu kopii listów oraz dowodów potwierdzenia ich nadanie przesyłką poleconą.

Nie znajdując podstaw do zwolnienia oskarżonego od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych, Sąd na podstawie art. 627 k.p.k. zasądził od niego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w wysokości 120 złotych oraz opłatę w kwocie 340 złotych.

Z uwagi na powyższe, Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.